

KATARZYNA SOBOLEWSKA-MYŚLIK

## HISZPANIA FRANKISTOWSKA W OKRESIE PRZEMIAN \*

Śmierć gen. Franco w listopadzie 1975 roku otworzyła zupełnie nowy etap w życiu politycznym Hiszpanii. Od owego roku w kraju tym obserwować można głębokie i wszechstronne zmiany, które w sumie składają się na proces pokojowego przejścia od autorytaryzmu do demokracji.

Po wojnie domowej 1936—1939 w Hiszpanii zwycięska koalicja sił konserwatywnych, której przywódcą stał się gen. Francisco Franco przejęła rządy w kraju. Początkowo ustroj hiszpański określano jako faszystowski, konstruowany na wzór Włoch i Niemiec. Po II wojnie światowej i upadku państw Osi, Hiszpania wraz z Portugalią uważane były za pozostałe na mapie politycznej relikty faszyzmu europejskiego. Jednakże wtedy ustroj Hiszpanii zaczął ewoluować i w rezultacie został zakwalifikowany jako typ ustroju autorytarnego, różniącego się od faszyzmu wieloma istotnymi cechami<sup>1</sup>. O ile jednak przechodzenie od wzorów zdecydowanie faszystowskich do autorytaryzmu było powolne, to przejście następne — od autorytaryzmu do demokracji — dokonało się znacznie szybciej i było znacznie głębsze. Skala zmian i różnice między jednym a drugim ustrojem są tak ogromne, że zasługiwałyby na miano rewolucji, jednakże trudno byłoby je tak nazwać przede wszystkim dlatego, że dokonały się w sposób zupełnie pokojowy, bez naruszenia ciągłości rozwoju przez wojnę czy inny gwałtowny konflikt rozwiązany przy użyciu przemocy<sup>2</sup>. Stąd też bierze się ambiwalencja niektórych określeń zmian zachodzących w Hiszpanii; dlatego również niezwykle

\* Artykuł jest fragmentem rozprawy pt. „Od autorytaryzmu do demokracji. Uwarunkowania przemian w Hiszpanii w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych”, przygotowanej w ramach problemu CPBP 11.4 Ideologiczno-doktrynalne, społeczno-polityczne i ekonomiczne uwarunkowania systemów ustrojowych państw socjalistycznych i kapitalistycznych.

<sup>1</sup> Ustroj autorytarny został scharakteryzowany przez J. Linza w *An Authoritarian Regime: Spain*, [w:] E. Allardt, S. Rokkan, *Mass Politics*, New York 1970. Tezy Linza krytykowane są przez innych autorów, patrz m.in. R. Carr, J. Fusi, *Espana. De la dictadura a la democracia*, Barcelona 1977. O ewolucji ustroju hiszpańskiego w kontekście odchodzenia od wzorów wyraźnie faszystowskich patrz J. Maravall, *Dictatorship and Political Dissent*, Tavistock Publications, 1978. Polska praca poświęcona ewolucji ustrojowej Hiszpanii frankistowskiej: T. Moldawa, *Ewolucja ustroju politycznego Hiszpanii współczesnej*, Warszawa 1976.

<sup>2</sup> W tym miejscu poruszyć można problem terroryzmu w Kraju Basków jako przykładu przemocy; czyni tak np. gen. Casinello, który na I Kongresie Socjologii Wojskowej powiedział m.in. „Pokojowe przejście zatrzymało się w dolinie Ebro i nie dotarło do Kraju Basków”, „El Pais” 25 IX 1985. Jednakże pogląd ten jest o tyle odosobniony, że terroryzm Basków nie jest związany bezpośrednio z żadną z sił usiłujących zatrzymać proces demokratyzacji.

trafny wydaje się być hiszpański termin *ruptura pactada* używany przez niektórych autorów, co rozumieć można jako „wynegocjowany przewrót”.

Jednoznaczne określenie początkowej i końcowej daty hiszpańskiej demokratyzacji jest niezwykle trudne i nastęcza wielu problemów. W zasadzie za datę początkową przywykło się już uznawać rok śmierci dyktatora — 1975; znacznie trudniej jest ustalić datę końcową, innymi słowy znaleźć odpowiedź na pytanie, czy proces ten się już zakończył, czy jeszcze trwa. Obecnie coraz więcej autorów skłania się do stwierdzenia, że za koniec procesu przejścia można uznać rok 1982, kiedy zwycięstwo wyborcze odniosła PSOE (Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza); natomiast od 1982 rozpoczyna się proces konsolidacji demokracji<sup>3</sup>. Jednakże oba te stwierdzenia można stosunkowo łatwo zaniegować, z jednej strony stwierdzając, że przemiany, które umożliwiły demokrację rozpoczęły się jeszcze w okresie frankistowskim i to stosunkowo dawno, bo w latach sześćdziesiątych, kiedy bardzo widoczne stały się zmiany gospodarcze, pociągające za sobą inne, społeczne i polityczne, które w latach siedemdziesiątych stały się oczywiste i zaczęły rozsadzać struktury autorytaryzmu. Co do daty końcowej, to z powodzeniem ustalić by ją można albo przed rokiem 1982, np. w 1978 r., kiedy uchwalono demokratyczną konstytucję, albo też po roku 1982 wręcz uznając, że Hiszpania nie zamknęła ostatecznie okresu przebudowy ustrojowej, wiele bowiem jest jeszcze elementów, zwłaszcza w strukturach instytucjonalnych, które dopiero ulegają zmianom<sup>4</sup>. Nie podejmując tutaj tych kwestii, wymagających odrębnego opracowania, skoncentrujemy się w niniejszym artykule na przemianach, które dokonały się w okresie autorytaryzmu.

#### ZMIANY GOSPODARCZE I SPOŁECZNE

Przemiany w Hiszpanii okresu frankistowskiego dokonywały się na trzech przynajmniej płaszczyznach. Po pierwsze, były to zmiany w ramach samej struktury reżimu oraz takie, których dokonywano z jego inicjatywy. Po drugie, zachodziły także zmiany nie zamierzone przez koła rządowe, niemniej można zaobserwować związek między nimi a wpływem, jaki wywierały owe wyżej wspomniane zmiany dokonywane ogólnie. Wreszcie trzeci rodzaj zmian to te, które zachodziły w ramach różnych członów koalicji frankistowskiej, a które związane były czy to z dynamiką rozwoju i zmian wewnątrz kraju, czy też poza nim — mowa tu przede wszystkim o Kościele katolickim i wojsku. Zmiany, o których mowa były to w pierwszym rządzie zmiany gospodarcze i społeczne i w stosunkowo niewielkim stopniu zmiany polityczne.

<sup>3</sup> J. M. Maravall, J. Santamaria, *Political Change in Spain and the Prospects for Democracy*. [w:] O'Donnell, Schmitter, Whitehead, *Transitions from Authoritarian Rule*, John Hopkins University Press, 1985.

<sup>4</sup> By przytoczyć kilka ważnych przykładów wskazać można na utworzenie dopiero w roku 1984 jednego Ministerstwa Obrony z trzech odrębnych ministerstw wojskowych. O zbyt silnych, jak na państwo demokratyczne, strukturach policyjnych i równoczesnej konieczności restrukturyzacji instytucjonalnej pisał m.in. J. L. Cebrían w „El País” 10 VII 1985.

Zmiany gospodarcze były w zasadzie dziełem decydentów reżimu, chociaż wciąż dyskutowane jest wśród badaczy pytanie, jak dalece do zmian tych zostali oni zmuszeni przez presję oddolną<sup>5</sup>. Interpretacje rozwoju gospodarczego Hiszpanii poruszają szereg różnych aspektów tego zjawiska; wymieniane są takie przyczyny, jak chęć legitymowania systemu przez prosperity gospodarczą; sojusz sił reżimowych z burżuazją skłaniający do realizacji interesów ekonomicznych tej ostatniej i równoczesnego hamowania wpływów lewicy; presja społeczeństwa spauperyzowanego wojną i okresem stagnacji, który po niej nastąpił, czy wreszcie technokratyczne nastawienie ludzi dopuszczonych przez Franco do steru rządów w latach sześćdziesiątych, zwłaszcza członków Opus Dei<sup>6</sup>. J. M. Esteban przyjmuje że rozwój gospodarczy rozpoczął się w roku 1951, jednakże załamał się pod koniec lat pięćdziesiątych i dopiero okres 1961—1974 przyniósł trwały wzrost gospodarczy<sup>7</sup>. Inny autor podobnie wskazuje na istotny skok gospodarczy, dokonany w latach 1963—1972<sup>8</sup>. Skok ten był zarówno ilościowy, jak i jakościowy, niezwykle ekspansywne stały się te gałęzie przemysłu, które wytwarzają produkty skomplikowane i równocześnie w dużym stopniu wykorzystywane przez rozwinięte społeczeństwo przemysłowe (samochody, statki, aluminium, stal, etc.), natomiast zdecydowany regres przeżywały te dziedziny, które produkują surowce, a więc środki niezbędne, ale łatwiejsze do sprowadzenia z krajów słabiej rozwiniętych<sup>9</sup>. Industrializacja została dokonana m.in. dzięki inwestycjom kapitału obcego, który został dopuszczony do Hiszpanii po latach izolacji i autarkii; dużą rolę odegrał także kapitał krajowy. Częściowo był to kapitał państwowy, tego rodzaju inwestycji dokonywał Instytut Przemysłowy INI (Instituto Nacional de Industria), w dużej części zaś był to kapitał prywatny. Hiszpania bowiem od początku swego rozwoju gospodarczego postawiła na model ekonomiki kapitalistycznej, co zresztą później znacznie ułatwiło temu krajowi integrację w gronie zachodnioeuropejskich demokracji liberalnych.

Obok obcych inwestycji Hiszpania miała jeszcze poważne źródła dewiz w postaci turystyki, i pieniędzy, które przesyłali do kraju ludzie pracujący za granicą. Skalę tych dochodów pokazują m.in. następujące liczby: w roku 1973 Hiszpania otrzymała 2 386 mln dolarów z turystyki, 1 718 mln dol. w postaci zarobków przysyłanych do kraju i 852 mln dol. z inwestycji zagranicznych<sup>10</sup>.

<sup>5</sup> Posługiwanie się terminami „reżim”, „decydenci reżimowi” itp. jest wysoce nieściśle, jednakże decydujemy się tutaj pominąć wyjaśnienia prowadzące do sprecyzowania, kto konkretnie podejmował decyzje, bowiem mechanizm decyzyjny frankizmu stanowi sam w sobie odrębny problem.

<sup>6</sup> Dla uzyskania szerszego obrazu toczącej się dyskusji patrz m.in. J. Rodriguez Aramberri, *The Political Transition in Spain: An Interpretation* The Socialist Register 1979; P. Preston, *Espana en crisis*, Fondo de Cultura Economica, Mexico 1976.

<sup>7</sup> J. M. Esteban, *La politica economica del franquismo; una interpretacion*, [w:] P. Preston, *op. cit.*, s. 150.

<sup>8</sup> Patrzą dane dotyczące produkcji w poszczególnych sektorach przemysłu i jej zmiany strukturalne A. de Miguel, *Manual de estructura social de Espana*, Ed Tecnos, Madrid 1974.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 186.

<sup>10</sup> P. Preston, *op. cit.*, s. 170.

Istniały pewne obawy, że uprzemysłowienie hiszpańskie nie wytrzyma próby czasu, m.in. ze względu na przewagę importu nad eksportem, niemożliwą do nadrobienia z powodu profilu przemysłowego kształtowanego w okresie autarkii i tym samym utrudniającego przebicie się na rynki światowe z wystarczająco konkurencyjnymi produktami. Jednakże obawy te się nie spełniły, inwestycje, przemiany struktury produkcji, jak i realny wzrost efektywności sprawiły, że Hiszpania była w stanie przezwyciężyć ten problem i w okresie 1966—1973 eksport wzrastał 1,4 razy szybciej niż import<sup>11</sup>. Imponujące tempo zmian sprawiło, że w latach sześćdziesiątych Hiszpania uplasowała się na drugim po Japonii miejscu pod względem przyrostu ekonomicznego w świecie kapitalistycznym<sup>12</sup>.

Przemiany gospodarcze nie dotyczyły jedynie przemysłu, objęły również sferę produkcji rolnej. Rolnictwo hiszpańskie w przeciągu bardzo krótkiego okresu przybrało postać charakterystyczną dla kraju przemysłowego. Spadła liczba osób zatrudnionych przy równoczesnym wzroście samej produkcji, a także znacznym wzroście mechanizacji. Między rokiem 1950 a 1970 procent osób zatrudnionych w rolnictwie spadł z 17 do 13 spośród rolników-właścicieli ziemskich lub dzierżawców i z 32 do 11% spośród robotników rolnych<sup>13</sup>. Na 100% inwestycji prywatnych w rolnictwie, 70% przypadało na mechanizację<sup>14</sup>. Ciekawe spostrzeżenie czynią w swojej książce Carr i Fusi, stwierdzając, że w przeciwieństwie do wielu innych przypadków historycznych, w rozwoju hiszpańskim odwrócona została kolejność zmian, czyli pierwszy rozwinął się przemysł, stymulując następnie rolnictwo, podczas gdy najczęściej pierwsza dokonywała się zmiana w rolnictwie, uwalniając w ten sposób siłę roboczą do pracy w rozwijającym się dopiero przemyśle<sup>15</sup>.

Niesłychane przyspieszenie rozwoju gospodarczego wymagało, by oprócz zmian czysto technicznych wprowadzić też pewne zmiany, które nazwać możemy organizacyjnymi, a które dotyczyły przede wszystkim stosunków pracy w przemyśle. Struktura związków zawodowych została określona w roku 1938 w dokumencie pod nazwą *Fuero de Trabajo*. Organizacion Sindical Espanola była hierarchiczną, unitarną organizacją jednoczącą pracowników i pracodawców i zorganizowaną na wzór faszystowskich struktur związkowych Włoch i Niemiec. Reformy rozpoczęto dość wcześnie, bo w 1943 r. przez wprowadzenie wyborów na określone stanowiska w organizacji<sup>16</sup>. Jednakże zmiany w ramach organizacji związkowej i dotyczące stosunków pracy zyskały na intensywności w latach pięćdziesiątych, począwszy od tzw. rządów technokratycznych w roku 1958. Wprowadzono wówczas prawo dotyczące zbiorowych negocjacji w przemyśle, zwiększające znacznie „siłę przetargową” robotników; po kolei wprowadzono nowe lub aktywowano stare, już

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 179.

<sup>12</sup> R. Carr, J. Fusi, *op. cit.*, s. 69; A. de Miguel, *op. cit.*, s. 101.

<sup>13</sup> A. de Miguel, *op. cit.*, s. 375.

<sup>14</sup> *Estudios Sociologicos sobre la situacion social de Espana 1975*, Fundacion FOESSA, Euroamerica, Madryt 1976, s. 120.

<sup>15</sup> Carr, Fusi, *op. cit.*, s. 96.

<sup>16</sup> J. Amsden, *Collective Bargaining and Class Conflict in Spain*, Trowbridge 1972.

istniejące instytucje mające służyć rozładowywaniu sporów i konfliktów, a także zwiększające wpływ mas członkowskich na obsadzanie stanowisk przez wybory. Taką starą, bo istniejącą od roku 1947, instytucją były Jurados de Empresa, czyli komitety konsultacyjne do rozwiązywania sporów organizowane w każdym przedsiębiorstwie liczącym ponad 50 pracowników. W roku 1964 powstały Rady Robotników i Rady Pracodawców składające się z wybieranych reprezentantów i mające doradzać, konsultować, a także wysuwać propozycje dotyczące problemów reprezentowanych przez siebie grup<sup>17</sup>. Wszystkie te, a także wiele innych nie wspomnianych tu instytucji powstały z inicjatywy reżimu, tak więc zmiany te zaliczamy do grupy tych, które przeprowadzono odgórnie. Miały one na celu uspokojenie nastrojów wśród robotników, m.in. poprzez tworzenie namiastki udziału robotników w strukturach Organizacji Związkowej. Posunięcia te jednak nie spełniły pokładanych w nich nadziei, a nawet obróciły się przeciwko reżimowi. Dały one bowiem robotnikom narzędzie, którym wprawdzie nie od razu, ale posłużyli się oni w swej działalności opozycyjnej. Taktyka, a także częściowo i struktura znanych szeroko Komisji Robotniczych — obecnie jednego z dwóch najsilniejszych związków zawodowych — oparta była na wykorzystaniu możliwości zawartych w ustawie o negocjacjach zbiorowych<sup>18</sup>.

Tutaj dotykamy niezwykle ważnej kwestii, mianowicie jak dalece naród, a zwłaszcza ta jego część, która interesuje nas w tym momencie najbardziej, mianowicie robotnicy, byli przeciwko reżimowi. Odpowiedź na to pytanie pozwoliłaby m.in. stwierdzić, czy reformy stosunków pracy były koncesją na rzecz oddolnej presji ze strony proletariatu, czy okazały się konieczne dla ożywienia gospodarki, czy wreszcie, będąc po trosze pod wpływem jednego i drugiego czynnika, wykazały zarazem pewną słabość reżimu, która później została wykorzystana do dalszego jego osłabiania. Odpowiedź taka nie jest jednak prosta, samo pytanie jest jednym z wielu możliwych odcieni pytania o to, jak dalece upadek frankizmu i demokratyzacja kraju były wynikiem zmian, które zaszły w kraju w okresie trwania dyktatury, a do jakiego stopnia były zwycięstwem zawsze istniejących republikańskich i demokratycznych tendencji narodu hiszpańskiego. Wciąż nie rozstrzygnięta dyskusja na ten temat toczy się wśród politologów i socjologów, dotykając m.in. takich kwestii, jak modernizacja kraju i postawy z nią związane, kultura polityczna czy rozmaite możliwe procesy zmiany społecznej<sup>19</sup>. Wspomnijmy tu o pewnych istotnych faktach, o których należy pamiętać analizując wzajemne oddziaływanie zmian przeprowadzanych przez reżim i tych, które zachodziły czerpiąc stymulację poza nim.

---

<sup>17</sup> Większość danych pochodzi z książki J. Amsden, *op. cit.* Tam też znajduje się szersze opracowanie kwestii stosunków pracy w Hiszpanii frankistowskiej, tutaj jedynie zasygnalizowane.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 99.

<sup>19</sup> Patrz m.in. J. Maravall, *The Transition to Democracy in Spain*, New York 1982; J. Casanova, *Modernization and Democratization; Reflections on Spain's Transition to Democracy*, „Social Research” 1983, nr 50; O'Donnell, Schmitter, Whitehead, *op. cit.*; P. Cass, G. Pridham, *The Mediterranean Democracies: Regime Transition in Spain, Greece and Portugal*, Londyn 1984.

Poglądy i postawy lewicowe były, jak wiadomo, niezwykle silne w Hiszpanii republikańskiej; lewicowe partie, a przede wszystkim związki zawodowe miały wielu zwolenników, zwłaszcza wśród robotników. Po zwycięstwie w wojnie domowej reprezentująca siły konserwatywne kraju koalicja była zdecydowana na osłabienie czy wręcz zniszczenie pozostałych jeszcze zwolenników lewicy. Zamierzenie to udało się w tym sensie, że w Hiszpanii straszliwie wyniszczoną wojną przeważająca stała się postawa apatii politycznej. Klęska wojenna, represje i skrajna nędzą panująca w latach czterdziestych nie skłaniały do demonstrowania poglądów politycznych i sprawiły, że zainteresowanie koncentrowało się w dużej mierze na sprawach bytowych<sup>20</sup>. Natomiast już po śmierci Franco, w pierwszych wyborach demokratycznych, okazało się, że tendencje lewicowe przetrwały w postaci niewiele zmienionej, co wyrażało się w bardzo podobnej liczbie głosów oddanych na partie lewicowe w roku 1977, jak i na Front Ludowy w roku 1936<sup>21</sup>. Afiliacje prawicowe też pozostały, jest to fenomen, który budzi zainteresowanie badaczy. Maravall pisze, że ze względu na ogromne zmiany społeczno-polityczne, jakie zaszły w Hiszpanii między rokiem 1936 a 1977 ciągłość ta nie może być wyrazem ciągłości warunków życiowych, nie uważa on także, że kontynuacja poglądów lewicowych może być związana z działalnością opozycji antyfrankistowskiej, skłaniając się ku pogładowi, że postawy te przetrwały drogą przekazu w rodzinach i społecznościach lokalnych pewnych wartości, nie manifestowanych jednakże na co dzień<sup>22</sup>. O utrzymującym się w zasadzie przez cały okres dyktatury braku aktywności politycznej, piszą także Aranguren i Pina, stwierdzając, że frankizm wytworzył cały szereg mechanizmów sankcji i rekompensat, które stworzyły sprzyjające warunki dla demobilizacji, pasywności i inercji<sup>23</sup>.

O sprawach tych należy pamiętać oceniając wagę reform wprowadzanych odgórnie. Nie można ich znaczenia przeceniać w tym sensie, że reżim został do nich zmuszony przede wszystkim silną presją środowiska robotniczego. Z drugiej strony nie można ich nie doceniać. Poza wspomnianym wyżej stworzeniem możliwości, czy też ułatwieniem masowej opozycji, ułatwiały one szybki, ekspansywny rozwój gospodarczy, przynoszący ze sobą szereg dalszych zmian. Pisząc o zmianach odgórnych nie można zapomnieć o brzemiennej w skutki decyzjach otwarcia możliwości masowego kontaktu z innymi krajami Europy poprzez ułatwianie emigracji zarobkowej i stworzenie możliwości dla masowej turystyki. Zmiany te oprócz wyżej wspomnianych efektów ekonomicznych, przyniosły szereg znaczących przemian społeczno-obyczajowych. Początkowo Hiszpanie byli zaszokowani wzorami i stylem życia ludzi

<sup>20</sup> Carr i Fusi określają klimat panujący wówczas jako zdominowany przez strach i niepewność; a postawa większości robotników wyrażała się poglądem, że: „lepiej nie ryzykować bycia zaliczonym do czerwonych”, patrz Carr, Fusi, *op. cit.*, s. 115.

<sup>21</sup> J. Maravall, *op. cit.*

<sup>22</sup> J. Maravall, *Political Cleavages in Spain and the 1979 General Elections*, [w:] *Government and Opposition XIV 1979*.

<sup>23</sup> E. Aranguren, A. Lopez Pina, *La cultura política de la España de Franco*, Taurus, Madryt 1976.

z ościennych krajów, stopniowo jednak zaczęli je przejmować, co spowodowało erozję konserwatywnych i opartych w dużej mierze na wartościach religijnych wzorców życia propagowanych przez reżim<sup>24</sup>.

Wspominając o zmianach obyczajowych czy stylu życia dotykamy już kwestii następnej, a więc zmian, które wprawdzie nie zamierzone przez reżim pozostawały w ścisłym związku z tymi, które były przezeń wprowadzane. Przyspieszenie gospodarcze, zmiana stylu zarządzania, a także zmiana podstaw, na których dotąd opierała się gospodarka doprowadziły do wytworzenia się odpowiadających tym nowym warunkom postaw. Zaczęły więc dominować racjonalność, efektywność, konkurencyjność i zastępowały one stopniowo układy korupcyjno-nepotyczne dominujące dotąd<sup>25</sup>. Poza tym bardziej skomplikowane technicznie prace wymagały wzrostu liczby kwalifikowanych robotników, ci zaś reprezentowali nie tylko wysoki stopień umiejętności zawodowych, ale także wyższą świadomość. Wzrost zamożności i standardu życia miał również swoje znaczenie, choć jest to już kwestia bardziej dyskusyjna, do jakiego stopnia czynnik ten mógł być jednym z owych wielu składających się na upadek reżimu. Rozwój gospodarczy doprowadził w Hiszpanii do powstania i upowszechnienia się w tym kraju modelu społeczeństwa konsumpcyjnego. Taki model jest w wielu punktach sprzeczny z zestawem wartości religijnych, stanowiących swoistą podstawę koalicji frankistowskiej, będącej przeciw „krucją” przeciw radykałom, heretykom i komunistom z lat trzydziestych. Z drugiej strony, taki styl życia promuje apatię polityczną, kierując zainteresowania ludzi w kierunku aktywności ekonomicznej, a także zwiększa podatność na kompromisy. Możliwości te zostały przez reżim zauważone i wykorzystane: „sprzedaż na raty okazała się być bardzo dobrą radą na strajki<sup>26</sup>. W sferze wartości model społeczeństwa konsumpcyjnego może więc być interpretowany zarówno jako czynnik podkopujący ideologię reżimu, ale z drugiej strony zwiększający jego stabilizację, poprzez osłabianie motywacji do działalności opozycyjnej. Jednakże wspomnieć również należy o tym, że industrializacja kraju wpłynęła na liczbowy wzrost grupy określanej jako klasa średnia; grupy znacznie bardziej ekspansywnej i radykalnej niż „stara” klasa średnia z lat czterdziestych, kiedy Hiszpania była krajem rolniczym. Wzrost klasy średniej, który przynosi z sobą industrializacja, oznacza równocześnie wzrost stopnia dyferencjacji i specjalizacji struktur społecznych, zwiększenie presji na uczestnictwo polityczne<sup>27</sup>. Te zaś zjawiska kwestionują z założenia sztywną i mało zróżnicowaną strukturę społeczną i polityczną państwa autorytarnego, niosąc ze sobą wzrost napięć i konfliktów. Problemy te, określane mianem konfliktów społeczeństwa industrialnego, zaczęły być w Hiszpanii bardzo silnie od-

<sup>24</sup> B. Aceves, W. A. Douglass, *The Changing Faces of Rural Spain*, Schenkman Publishing Company 1971; B. Aceves, *Social Change in Spanish Village*, Schenkman Publishing Company 1971; R. A. Barret, *Benabarre. The Modernization of a Spanish Village*, Holt, Rinehart and Winston INC, 1974.

<sup>25</sup> Carr, Fusi, *op. cit.*, s. 104.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 116.

<sup>27</sup> Nie N. H., G. D. Powell, K. Prewitt, *Social Structure and Political Participation: Developmental Relationships*, w: Finkle, Gable, *Political Development and Social Change*, John Wiley and Sons INC, 1971.

czuwane w latach siedemdziesiątych i wielu autorów zgadza się, że rozsądzały one nieprzystosowane do industrializacji ramy autorytaryzmu<sup>28</sup>.

Wreszcie nie bez znaczenia pozostawała także zmiana generacyjna, nie związana oczywiście ze wspomnianymi przez nas wcześniej rodzajami zmian, ale wzmacniająca efekty wszystkich. Lata sześćdziesiąte to okres, kiedy w wiek aktywności zawodowej zaczęła wchodzić generacja ludzi nie pamiętających już tragedii wojny domowej i lat, które po niej nastąpiły, natomiast pozostających pod ogromnym wpływem prosperity gospodarczej i wzorów życia w krajach Europy Zachodniej. Uzasadniony jest więc fakt, że opozycja do reżimu rozpoczęła się przede wszystkim od ludzi młodych, zarówno studentów, w większości reprezentantów klasy średniej; jak i młodych robotników, którzy w latach sześćdziesiątych rozpoczęli pracę i zasilili oficjalne, półoficjalne i nielegalne organizacje działające w fabrykach.

#### EWOLUCJA USTROJOWA

Koalicja antyrepublikańska była zespołem sił bardzo różnych i wszystkie jej człony, na początku bardzo silnie ze sobą związane, wraz z upływem czasu zaczęły się coraz bardziej różnić zarówno prezentowanymi poglądami, jak i faktyczną pozycją, jaką zajmowały w systemie władzy.

Przypomnijmy w skrócie, że głównymi uczestnikami koalicji konserwatywnej była armia, Kościół, Falanga — partia o charakterze faszystowskim, która bardzo szybko, bo w roku 1937 została połączona ze zwolennikami monarchii w ramach FET y de las JONS (Falanga Española Tradicionalista y de las Juntas Ofensivas Nacional-Sindicalistas), a jeszcze później przekształcona w ruch polityczny — Movimiento Nacional, mający obejmować swoim zasięgiem wszystkich Hiszpanów<sup>29</sup>. Francisco Franco mianowany został głową państwa dekretem Junta de Defensa Nacional, wydanym w roku 1936. Pozycja Franco stała się decydująca i stał się on nie tylko formalnym, ale i faktycznym wodzem i głównym obiektem lojalności wszystkich członków koalicji. Był on politykiem bardzo zręcznym i posiadał dużą umiejętność manipulacji poszczególnymi siłami tej koalicji, co jednak stanęło na przeszkodzie w utworzeniu się formalnych struktur i mechanizmów mogących po jego śmierci stać się gwarancją ciągłości reżimu. Frankiści zamierzali wprawdzie stworzyć takie struktury, ich zamiarem było utworzenie „państwa prawnego” (*Estado de derecho*), które mogłyby przetrwać i stać się fundamentem adaptacyjnego i zdolnego do rozwoju reżimu, jednak Franco raczej nie przejawiał zamiarów instytucjonalizacyjnych do momentu, kiedy problem sukcesji stał się palący<sup>30</sup>.

<sup>28</sup> Patrz m.in. K. Medhurst, *Military and Prospects for Spanish Democracy*, „West European Politics” I/1, 1978.

<sup>29</sup> O przekształcaniach Falangi patrz J. Linz, *From Falange to Movimiento Organizacion: The Spanish Single Party and the Franco Regime, 1936—1968*, [w:] S. Huntington, C. Moore, *Authoritarian Politics in Modern Society*, Basic Book INC, New York 1970.

<sup>30</sup> Carr, Fusi, *op. cit.*, s. 57, 58.

Zgodnie z konstytucją, która była zestawem ustaw wydawanych w różnym czasie, Hiszpania frankistowska była monarchią, jednakże król miał się pojawić dopiero po śmierci wodza. Książę Juan Carlos de Borbón y Borbón został desygnowany na przyszłego monarchę w roku 1969. Obok wodza istniały jeszcze Rada Narodowa i Rada Królestwa, Kortezy — parlament oparty na reprezentacji ograniczonej oraz rząd składający się z ministrów i przewodniczącego, dopiero jednak w roku 1966 stanowisko przewodniczącego rządu zostało faktycznie wyodrębnione<sup>31</sup>. Formalne rozróżnienie między głową państwa i rządu pojawiło się w roku 1958 w Ley de Regimen Juridico de la Administracion del Estado<sup>32</sup>.

Układ sił w koalicji frankistowskiej w okresie po zakończeniu wojny uzależniony był w dużej mierze od spraw i problemów aktualnych w danym okresie, a także określany był wzajemnymi stosunkami z Franco. Falanga była jednym z najsłabszych elementów koalicji, mimo że w okresie początkowym posłużyła jako rodzaj ośrodka, wokół którego nastąpiła integracja innych sił. Jednak w toku tej integracji zabiegane zostały także jej znaczenie jako niezależnej i odrębnej siły uczestniczącej w koalicji. Falangiści przegrali zwłaszcza dlatego, że znajdowali się w konflikcie z armią, siłą, której Franco nie mógł i nie chciał antagonizować. Jednakże nie oznaczało to, że straciła ona swe wpływy zupełnie; na to Franco też nie chciał pozwolić, bowiem właśnie Falanga stanowiła dla niego ważne źródło ideowych zwolenników<sup>33</sup>.

Z kolei armia zaraz po wojnie odgrywała w systemie władzy rolę dość znaczną. Stanowiska ministrów spraw wewnętrznych i zagranicznych piastowali wówczas wojskowi, wydatki na te resorty były również stosunkowo duże<sup>34</sup>. Jednakże z wpływem lat większy wpływ uzyskiwały grupy nowe. Pod koniec lat pięćdziesiątych znaczenie zdobyli członkowie Opus Dei, organizacji związanej z Kościołem katolickim, którzy reprezentowali „technokratyczny” styl rządzenia i w dużej mierze ich decyzjom zawdzięczała Hiszpania ekspansywny rozwój ekonomiczny. Falanga i Opus Dei nie darzyły się wzajemną sympatią, co m.in. w roku 1966 spowodowało rozłam w koalicji rządzącej wokół reform przeprowadzanych w tym roku, częściowo je uniemożliwiając<sup>35</sup>.

Mimo to rok ten był jednym z najbardziej znaczących pod względem prawnych reform reżimu. Wydano wówczas Ustawę organiczną państwa, która przewidywała m.in. wspomniane już wyodrębnienie stanowiska przewodniczącego rządu, a także możliwość zrzeszenia się w stowarzyszeniach politycznych, które służyć miały niejako w zastępstwie partii

<sup>31</sup> Dokładna struktura prawno-administracyjna państwa frankistowskiego i jej ewolucja przedstawiona jest w książce Mołdawy, *op. cit.* Dla celów tego opracowania ograniczamy się jedynie do schematycznego jej przedstawienia, bardziej koncentrując się na innych zmianach.

<sup>32</sup> K. Medhurst, *Government in Spain. The Executive at Work*, Pergamon Press, Oxford 1973. Dokładniej na temat ustroju patrz Mołdawa, *op. cit.*

<sup>33</sup> J. Linz, *From Falange...*, Payne S., *Falange. A History of Spanish Fascism*, Stanford Univ. Press, 1962.

<sup>34</sup> K. Medhurst, *op. cit.* Kościołowi i armii poświęcony jest osobny punkt artykułu.

<sup>35</sup> O'Donnell, Schmitter, Whitehead, *op. cit.*

politycznych. W tym roku także uchwalono liberalną, jak na stosunki hiszpańskie owego okresu, Ustawę o prasie. Rok następny, 1967, stał się z kolei świadkiem odrotu „liberałów” reżimowych; trzy ustawy, z którymi wiązano nadzieje na dalsze „otwarcie”, tj. Ustawa o wolności religii, Ustawa o reprezentacji rodzinnej w Kortezach (*Ley de Rrepresentacion Familial en Cortes*) i Ustawa organiczna ruchu i jego Rady Narodowej weszły w życie po poprawkach, likwidujących prawie całkowicie ich reformatorski wydźwięk. Takie sprzeczności w sferze ustawodawczej spowodowały, że trudno właściwie mówić o istotnych reformach formalnych przed śmiercią dyktatora.

Ponieważ nominacje ministerialne zależały od szefa państwa, on także był przedmiotem lojalności ministrów. Byli oni również silnie związani z siłami, które reprezentowali, a także z własnymi departamentami, na których opierali swoją działalność. Nie istniała jednak silna więź między poszczególnymi ministrami, czyli niejako poczucie lojalności w stosunku do całości rządu, m.in. z powodu silniejszych więzi wspomnianych wyżej, a także z powodu braku ciała koordynującego, które mogłoby wyznaczyć wspólną dla wszystkich ministerstw linię polityki<sup>36</sup>. Próby ustanowienia takich ciał czynione były w ramach podjętej w późnych latach pięćdziesiątych reformy administracyjnej, jednakże w wielu dziedzinach jej postanowienia okazały się martwą literą<sup>37</sup>. Działo się tak m.in. z powodu świadomie w tym kierunku prowadzonej polityki samego Franco, wygrywającego wzajemne antagonizmy pomiędzy poszczególnymi siłami koalicji dla wzmocnienia swojej władzy personalnej. Sytuacja ta również odegrała wcale niemałą rolę w powiększaniu sprzeczności i narastaniu konfliktów wewnątrz reżimu. Dodatkowym źródłem sprzeczności był również fakt, że reżim z braku partii politycznej rekrutował elitę rządzącą przede wszystkim z szeregów biurokracji i administracji, ta z kolei zdominowana była przez klasę średnią, która podlegała daleko idącym zmianom wraz ze zmianami struktury społecznej pod wpływem industrializacji<sup>38</sup>.

#### OPOZYCJA POLITYCZNA

Charakter grup opozycyjnych, siła ich oddziaływania, skład społeczny, a także stosunek, jaki miał do nich reżim mogą stać się cennymi wskazówkami przy próbie oceny legitymacji reżimu oraz służyć jako wskaźniki zmian zachodzących w Hiszpanii.

Ze względu na miejsce opozycji w systemie politycznym J. Linz podzielił ją na trzy typy: wewnętrzną, pozareżimową i przeciwreżimową<sup>39</sup>. W ramach tego podziału Linz zaproponował jeszcze jedną typo-

<sup>36</sup> K. Medhurst, *op. cit.*, s. 97.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> O'Donnel i in., *op. cit.*, piszą, że w łonie tej nowej klasy średniej coraz większe wpływy zyskiwały sobie poglądy liberalne, a także sentymenty monarchistyczne. Ci sami autorzy wspominają o wadze różnic generacyjnych we wszystkich instytucjach.

<sup>39</sup> J. Linz, *Opposition In and Under Authoritarian Regime: The Case of Spain*, [w:] Dahl R. A., *Regimes and Oppositions*, Yale Univ. Press New Haven, London 1973.

logię opozycji, tj. opozycję semilegalną, alegalną i nielegalną. Semilegalna opozycja składa się z grup, które „nie będąc reprezentowane w grupie rządzącej, chcą uczestniczyć w sprawowaniu władzy bez naruszania podstawowych założeń reżimu”<sup>40</sup>. Nie bez przyczyny Linz mówi o grupach a nie konkretnych organizacjach politycznych czy partiach. Ludzie mieszcący się w tej grupie opozycyjnej bywają, według Linza, skupieni w różnych organizacjach niekoniecznie związanych z polityką, jak np. w redakcjach periodyków, stowarzyszeniach wyznaniowych, ośrodkach naukowych. Jak wspomniano na początku, semiopozycja nie optuje za zasadniczymi zmianami reżimu, jest natomiast przeciw pewnym aspektom oficjalnej polityki, życzy sobie zmian konkretnych a nie rozległych. Z tego też względu, jak pisze autor, nie stanowi ona żadnej alternatywy politycznej i nie jest postrzegana jako taka.

Zakres opozycji alegalnej zależy w pewnym stopniu od reżimowej definicji opozycji nielegalnej, a także od tolerancyjności reżimu. Opozycję alegalną stanowią ludzie, którzy nie mają ambicji uczestnictwa we władzy, jak to jest w przypadku opozycji semilegalnej; często, jak pisze Linz, są to ludzie, którzy nie mając jakiegokolwiek możliwości partycypacji politycznej wyrażają rodzaj opozycyjnego nastroju czy moralnego oburzenia. Alegalna opozycja stawia sobie za cel także pewne zmiany panującego reżimu, zazwyczaj głębsze niż semiopozycja. Łatwo więc z szeregów opozycji alegalnej przejść do nielegalnej, starając się zrealizować swoje zamierzenia metodami nielegalnymi lub też do semilegalnej, zawężając cele a zyskując udział lub złudzenie wpływu na decyzje polityczne. Linz pisze, że alegalną opozycję stanowi często „trzecia generacja” ludzi, którzy wyrosli w tym reżimie w momencie, kiedy stracił on swój pierwszy impet ideologiczny i symboliczny, kiedy uległ skostnieniu. Ludzie ci szukają kanałów ekspresji i partycypacji, a nie znajdując, powiększają szeregi „niechętnych”. Kanałami ekspresji tej opozycji bywają gazety czy periodyki, jednak, co jeszcze raz jest podkreślone, podobnie jak w odniesieniu do opozycji semilegalnej, opozycjoniści alegalni nie przemawiają w imieniu zorganizowanych grup czy partii. Ważne wydaje się podkreślenie, że ta „opozycyjna opinia”, która kwestionuje legitymację reżimu, nie prowadziła jednak do powstania żadnej politycznej alternatywy.

Pojęcie opozycji nielegalnej jest stosunkowo najwyraźniejsze ze względu na to, że obejmuje tę grupę organizacji, które nie były tolerowane przez reżim. Początki opozycji antyfrankistowskiej wielu autorów plasuje w latach pięćdziesiątych, kiedy w fabrykach i na uniwersytetach pojawiły się pierwsze oznaki niezadowolenia<sup>41</sup>. Przedtem, w latach czterdziestych podejmowano próby organizowania oporu; w roku 1944 powstał Narodowy Sojusz Sił Demokratycznych, z udziałem komunistów od roku 1946. Jednakże usiłowania te skończyły się fiaskiem i dekada apatii oddzieliła je od kolejnych działań, które kontynuowane były aż

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 175.

<sup>41</sup> W literaturze polskiej dość dokładne dane na temat opozycji antyfrankistowskiej znajdują się w opracowaniu Nowaka „Siły opozycyjne w Hiszpanii” PISM 1969, na prawch rękopisu. Inne prace poświęcone opozycji to m.in. J. Maravall, *op. cit.*; J. Amsden, *op. cit.*; S. Vilar, „*Historia del Antifranquismo 1939—1975*”, Plaza y Janes ed., Barcelona 1984.

do upadku frankizmu. W fabrykach podjęły działalność związki zawodowe, częściowo będące kontynuacją związków przedwojennych, ale w nowych konfiguracjach. Anarchistyczny CNT, socjalistyczny UGT i baskijski STV utworzyły organizację pod nazwą ASO (Alianza Sindical Obrera), komuniści utworzyli własny związek OSO (Oposicion Sindical Obrera). Organizacje katolickie działające wśród robotników miały charakter nieco odmienny. Po pierwsze, nie były to z założenia związki zawodowe a właściwie organizacje katolickich robotników, np. Juventud Obrera Catolica (JOC) i Hermandades Obreras de Accion Catolica (HOAC) — ich działalność była legalna i jawna. Jednakże stopniowo grupy te ulegały radykalizacji i przybierały charakter związków zawodowych, konkurencyjnych na płaszczyźnie oficjalnej w stosunku do Organizacion Sindical. HOAC oficjalnie stanęły do wyborów związkowych w roku 1960. Istniały także organizacje katolików o poglądach lewicowych, takim związkiem było USO (Union Sindical Obrera), afiliowane przy ASO.

W owym okresie najefektywniejsi byli komuniści, natomiast socjaliści przeżywali okres stagnacji, przede wszystkim dlatego, że kierownictwo partii socjalistycznej znajdowało się na emigracji i nie znając dobrze warunków wewnętrznych w kraju nie potrafiło zaproponować popularnej i efektywnej taktyki. Organizacje katolickie miały spore poparcie, jednakże przeżywały pewne trudności związane ze zmianami, jakie zachodziły w samym Kościele katolickim i w organizacjach z nim związanych. Ruch związkowy, stanowiący główną podstawę opozycji w środowisku robotniczym ożywił się wraz z powstaniem CCOO (Comisiones Obreras — Komisji Robotniczych), organizacji nowej, powstałej w wyniku oddziaływania wielu czynników.

Ich początek związany jest z akcjami strajkowymi lat pięćdziesiątych i wczesnych sześćdziesiątych, kiedy efektywność swoją wykazały komitety robotnicze spełniające funkcje organizacyjne, a także częściowo socjalne podczas strajków. Początkowo rozwiązywane po zakończeniu strajku, zaczęły potem działać permanentnie, zwłaszcza wtedy, kiedy robotnicy dostrzegli i zaczęli wykorzystywać możliwości stworzone w ramach Ustawy o negocjacjach zbiorowych. Komitety te bowiem były sposobem na zorganizowanie robotników i wybranie popieranego przez nich kandydata na reprezentanta do oficjalnych Jurados de Empresa. Partia Komunistyczna (PCE) zdecydowała się zaangażować w ten ruch, rozwiązała OSO i udostępniła swoje struktury i tajne kontakty pomagając rozwijać Komisję. Jak piszą Carr i Fusi, działalność CCOO wypełniała ważną lukę między organizacjami oficjalnymi i nielegalnymi; próbując znaleźć ich miejsce w typologii Linza zaliczyć by je można do opozycji alegalnej<sup>42</sup>.

Drugą, obok robotników, ważną grupą społeczną, w ramach której rozwijana była działalność opozycyjna byli studenci. Do lat pięćdziesiątych studenckie grupy opozycyjne były zazwyczaj małe, z ograniczoną liczbą członków i bardzo uważnie dokonywaną rekrutacją<sup>43</sup>. Ludzie ci zainteresowani byli przede wszystkim kwestiami politycznymi, nie mie-

<sup>42</sup> Carr, Fusi, *op. cit.*, s. 191.

<sup>43</sup> J. Maravall, *op. cit.*

li jednak znacznie większych wpływów wśród szerszej masy studentów. Od lat sześćdziesiątych natomiast młodzież studencka, podobnie jak robotnicza, zaczęła wykorzystywać kanały oficjalne do wyrażania opinii sprzecznych z reżimowymi; dominującymi problemami były kwestie socjalno-bytowe, a także dotyczące poziomu i charakteru nauczania. Z biegiem czasu nabierały znaczenia również kwestie dotyczące wartości ogólnych, takich jak wolność i demokracja. Formy protestu studenckiego zaczęły nabierać charakteru masowego, były to przede wszystkim strajki i demonstracje. Maravall podkreślił, że chociaż organizacje studenckie były najczęściej dziełem aktywnych jednostek, nie zaś produktem masowej mobilizacji, to raz ustanowione stały się ważnym czynnikiem socjalizacyjnym<sup>44</sup>.

Do opozycji należały także nielegalne partie polityczne. Część z nich stanowiły partie kontynuujące swą działalność z okresu przedwojennego, zwłaszcza lewicowe PSOE (socjaliści) i PCE. Istniało także wiele innych, mniejszych partii, które powstawały albo drogą rozłamu, jak np. PSP (Partido Socialista Popular), która oddzieliła się od PSOE, czy też powstające na innej bazie, np. regionalizmów. Przykładami tych ostatnich mogły być baskijska PNV czy katalońska PSUC. Działały także partie nie kontynuujące struktur przedwojennych, niemniej kontynuujące przedwojenną linię poglądów. Mowa tu przede wszystkim o kierunku chrześcijańsko-demokratycznym, reprezentowanym przez dwie osobistości skupiające wokół siebie niewielkie grupy zwolenników, mianowicie J. M. Gil-Roblesa i M. G. Fernandez<sup>45</sup>.

Ponieważ nie sposób omówić tu wszystkich, a nawet większości z owych nielegalnych partii politycznych, poświęcimy nieco więcej miejsca postawom dwóch najsilniejszych nielegalnych partii antyfrankistowskich, tj. PSOE i PCE.

W zasadzie komuniści hiszpańscy uzyskali ogromne znaczenie i wpływ dopiero w okresie swojej działalności nielegalnej. Od momentu, kiedy na szerszą skalę pojawiły się nastroje niezadowolenia, PCE aktywnie włączyła się w ten ruch, poparła go i równocześnie przyczyniła do jego rozwoju i aktywizacji. Partia rozbudowała bardzo efektywną sieć nielegalnych struktur, do czego przyczynił się m.in. fakt, że działała wewnątrz kraju. Równocześnie zdecydowała się na kompromisy ideologiczne, rezygnując z żądań rewolucyjnych i popierając wartości demokratyczne, w imię stworzenia możliwie najszerszego frontu oporu przeciw frankizmowi. Często były przykłady współpracy komunistów i katolików, tak w ramach odrębnych organizacji (np. Frente de Liberacion Popular) czy też w ramach samej partii. Mujal Leon pisze, że ten szeroki front stał się możliwy dlatego, że w okresie początkowym z opozycji identyfikowano właśnie komunistów, którzy byli najaktywniejsi i przez to widoczni na tle stagnacji przeżywanej przez inne ugrupowania<sup>46</sup>.

Stagnację taką przeżywała PSOE, której kierownictwo znajdując się na emigracji nie orientowało się w warunkach istniejących w kraju,

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> B. Welles, *Spain. The Gentle Anarchy*, Praeger Publ. 1965, s. 197–199.

<sup>46</sup> Mujal-Leon, *The Left and The Catholic Question in Spain*, „West European Politics” vol. 5, 1982, nr 2.

w potrzebach organizacyjnych. PSOE była w tym okresie przeciwna współpracy z komunistami, co było wyrazem poglądów ukształtowanych jeszcze przed wojną i w okresie jej trwania. Wśród robotników działały wprawdzie socjalistyczne związki zawodowe, ale aktywność samej partii była ograniczona. Dopiero znaczne ożywienie aktywności antyreżimowej wewnątrz kraju w latach siedemdziesiątych doprowadziło do rozłamu między emigracyjnym kierownictwem a działaczami krajowymi, bezpośrednią przyczyną rozłamu była właśnie kwestia współpracy z komunistami. Rozłam doprowadził do powstania dwóch grup socjalistycznych PSOE-historico, czyli starej partii pod dotychczasowym kierownictwem R. Llopisa i PSOE-renovado, grupy nowej, złożonej przede wszystkim z działaczy krajowych, na której czele stanął Felipe Gonzalez<sup>47</sup>. Platforma polityczna socjalistów obejmowała wszelkie wartości demokratyczne, amnestię, reformy prawne; w katalog postulatów włączone były także konkretne kwestie socjalne dotyczące bezrobocia, emerytur, rent, itp. Wspomnieliśmy także o różnicach taktycznych między socjalistami a komunistami, które dotyczyły przede wszystkim taktyki infiltracji oficjalnych struktur, na której oparta była w dużej mierze działalność Komisji Robotniczych. Według argumentacji PSOE taktyka ta umacniała te organizacje oficjalne, których struktury wykorzystywano i stanowiła pośrednie poparcie dla reżimu.

W ramach typologii Linza wspomniana jest także opozycja semilegalna, która składała się z ludzi, którzy popierali reżim, ale z jakichś przyczyn poparcie to częściowo wycofali, stając się rzecznikami mniej lub bardziej szerokich reform. Giner i Sevilla przeciwni są klasyfikowaniu tych ludzi jako oponentów wewnątrzreżimowych, według innej nomenklatury liberałów lub *aperturistas*, czyli zwolenników „otwarcia” reżimu<sup>48</sup>. Twierdzą oni, że ci, którzy w swych poglądach byli szczyrzy przystali po prostu do opozycji, natomiast pozostali byli w dalszym ciągu zwolennikami reżimu, tyle że obawiającymi się o jego stabilność i dlatego skłaniali się ku częściowym reformom, mającym jednak służyć zachowaniu i przetrwaniu reżimu. Jednakże bardziej powszechne wśród badaczy jest stanowisko, że przypadki zwolenników reżimu przechodzących do opozycji trzeba traktować odrębnie od przypadków tych osób, które nie zrezygnowały z udziału w jego strukturach, równocześnie proponując reformy i przemiany; natomiast obie kategorie zaliczają do przeciwników reżimu, a w każdym razie traktują ich aktywność jako podminowującą i wzmagającą spreczności<sup>49</sup>. Ponieważ najczęściej były to przypadki jednostkowe, trudno tu wymieniać jakieś wspólne tendencje, chociaż w późniejszym okresie, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych, tworzono towarzystwa o charakterze kulturalnym czy naukowym, które w istocie były organizacjami politycznymi. Były to m.in. FEDISA, LIBRA, GODSA; grupa publikująca w „Ya” pod pseudonimem Tacitus. Pod koniec frankizmu w Madrycie stały się popularne tzw. *cenos politicas*, czyli obiady polityczne, które gromadziły szereg znanych osobisto-

<sup>47</sup> B. Kohler, *Political Forces in Spain, Greece and Portugal* Butterworth Scientific 1982.

<sup>48</sup> S. Giner, Sevilla, *Spain: From Corporatism to Corporatism*, w: Williams A. (red.) *Southern Europe Transformed*, London 1984.

<sup>49</sup> J. Linz, *Opposition...*, Carr, Fusi, *op. cit.*

ści z kręgów reżimowych<sup>50</sup>. Dość znanym przykładem liberała reżimowego jest Manuel Fraga Iribarne, główny animator Ustawy o Prasie z 1966 r., członek stowarzyszenia FEDISA, który w latach siedemdziesiątych zaczął głosić pogląd, że ratunkiem dla Hiszpanii jest stworzenie silnego, umiarkowanego politycznie centrum, będącego w stanie zdobyć powszechną legitymację i równocześnie zaabsorbować wiele głębokich zmian, które stały się faktem<sup>51</sup>. Potencjalnymi przeciwnikami wewnątrzreżimowymi byli także zwolennicy monarchii w ogóle, a Don Juan de Borbon w szczególności.

Sam fakt istnienia opozycji antyreżimowej nie mówi wiele na temat jej znaczenia dla upadku reżimu. W istocie nawet ze schematycznego obrazu przedstawionego wyżej można wnioskować, że grupy opozycyjne były niesłychanie podzielone, nie potrafiły stworzyć realnej i wiarygodnej alternatywy dla istniejącego reżimu, a także nie dysponowały potencjałem do jego bezpośredniego obalenia. Zresztą z nielicznymi wyjątkami ekstremistycznymi, z których najbardziej znaczącym była baskijska ETA, żadna z grup nie miała zamiaru prowadzenia akcji zbrojnej czy innej o podobnym charakterze, która skierowana byłaby na obalenie frankizmu siłą. Większość organizacji liczyła raczej na powolną erozję reżimu i swoją działalnością chciała przybliżyć moment ostatecznego upadku, nie rezygnując równocześnie z realizowania celów bliższych, takich jak poprawa warunków życia i pracy czy zdobycia szerszego marginesu swobody w ramach istniejących układów. Obserwacja przykładów PSOE i PCE nasunąć może również spostrzeżenie, że wiele działań organizacji opozycyjnych stymulowanych było przemianami zachodzącymi w społeczeństwie i ich aktywność bardzo często była odpowiedzią na rodzące się potrzeby niż działalnością budzącą dopiero świadomość.

#### POZYCJA KOŚCIOŁA I ARMII — WYBRANE ZAGADNIENIA

Osobne miejsce należy poświęcić rozważeniu roli, jaką w ramach koalicji frankistowskiej odgrywały Kościół katolicki i wojsko, a także zmianom, jakie w okresie 40 lat istnienia reżimu nie ominęły także i tych struktur.

Przyczyny, które skłoniły Kościół do uczestnictwa w koalicji antyrepublikkańskiej były niezwykle złożone i sięgały jeszcze okresu przedrepublikkańskiego. Jednakże dość powszechnie uważa się, że bezpośrednią przyczyną był silny antagonizm między państwem i Kościołem w okresie II Republiki<sup>52</sup>. W efekcie Kościół poparł rebelię wojskowych, pozwalając na posłużenie się swoją ideologią, w rezultacie czego powstanie 18 lipca 1936 r. przybrało nazwę krucjaty przeciw anarchizmo-

<sup>50</sup> Pisze o tym m.in. J. Amodia UCD, w: D. Bell, *Democratic Politics in Spain: Spanish Politics After Franco*, London 1983.

<sup>51</sup> Maravall, Santamaria w: O'Donnell i in., *op. cit.*

<sup>52</sup> Dla dokładniejszego obrazu tej kwestii patrz m.in. R. Carr, *Spain 1808—1939*, Oxford 1966; G. Brennan, *The Spanish Labyrinth*, Cambridge 1960; S. Madariaga, *Spain*, Praeger Publ. 1958.

wi, herezji i bezbożnictwu republikańskiemu. Kardynał Isidro Goma, prymas Hiszpanii, wydał w listopadzie 1936 r. list pasterski, gdzie napisał m.in.: „Ta najokrutniejsza wojna jest w istocie wojną zasad, doktryn, jednej koncepcji życia i rzeczywistości społecznej przeciw drugiej. Jest to wojna wydana w imię ducha chrześcijańskiego i hiszpańskiego przeciw obcemu duchowi”<sup>53</sup>.

Reżim czerpał oprócz ideologicznych także praktyczne korzyści ze swych związków z Kościołem, przede wszystkim bowiem właśnie przedstawiciele świata katolickiego poprzez kontakty zagraniczne usiłowali zredukować międzynarodową izolację Hiszpanii, w której kraj ten się znalazł po II wojnie światowej<sup>54</sup>. W roku 1953 frankistowska Hiszpania odnotowała duży sukces dyplomatyczny, bowiem zawarty został konkordat ze Stolicą Apostolską. W konkordacie potwierdzony został wyznaniowy charakter państwa hiszpańskiego, uznano też prawo szefa państwa do mianowania biskupów spośród kandydatów zgłoszonych przez Kościół. Przywrócono przywileje prawne kleru, które zostały częściowo zniesione już w Hiszpanii XIX-wiecznej; potwierdzono osobowość prawną i niezależność Kościoła, uznano pełną ważność małżeństw kościelnych<sup>55</sup>.

Jednakże pewne różnice poglądów między Kościołem jako członkiem koalicji frankistowskiej i innymi jej partnerami wystąpiły dość wcześnie, bo w latach czterdziestych. Część biskupów wydała wówczas listy pasterskie, w których potępiła nadużycia i niesprawiedliwość gospodarczą, zwłaszcza na wsi. W październiku 1945 r. biskupi andaluzyjscy domagali się rozdziału organizacji zawodowych robotników i pracodawców, co było wyraźnie skierowane przeciw organicznej Organizacion Sindical<sup>56</sup>. Jednakże te i inne różnice poglądów nie świadczyły jeszcze o niczym, poza udowodnieniem niespójnego charakteru koalicji. Również i później były pewne napięcia między państwem a Kościołem, powstałe wokół działalności katolickich organizacji robotniczych, takich jak JOC, HOAC czy inne, które w pewnym momencie stały się realną konkurencją dla związków reżimowych, również dlatego, że stanowiły alternatywę legalną.

Poważne zmiany, które nastąpiły w samym Kościele, a także w stosunkach między Kościołem a państwem nastąpiły później, w latach sześćdziesiątych. Były one wynikiem zarówno zmian, które dokonały się w społeczeństwie hiszpańskim, jak i zmian w samym Kościele. Rozwijający się w kraju ruch robotniczy zacieśnił związki z Kościołem na wiele sposobów. Szczególna sytuacja społeczno-obyczajowa w Hiszpanii sprawiła, że wśród działaczy, zwłaszcza robotniczych, wielu wyznawało poglądy tak katolickie, jak i lewicowe, i ludzi tych Kościół bynajmniej się nie wyrzekał; przeciwnie hierarchia w wielu przypadkach angażowała się w obronę przed represjami przedstawicieli katolickiej opozycji

<sup>53</sup> S. Payne, *Spanish Catholicism. An Historical Overview*, Univ. of Wisconsin Press 1984.

<sup>54</sup> S. Payne, *Spanish...*, s. 185.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

lewicowej<sup>57</sup>. Także budynki kościelne były udostępniane na spotkania organizacji robotniczych, w roku 1967 pierwsze krajowe spotkanie Komisji Robotniczych odbyło się właśnie w budynku będącym własnością kościelną<sup>58</sup>.

Nie wszystko to działo się za zgodą kleru, zwłaszcza wyższego. W latach sześćdziesiątych radykalizacja w szeregach katolików, tak świeckich jak i duchownych, spowodowała wiele napięć wewnątrz samego Kościoła. Sporo kłopotów przysparzali radykalni księża-robotnicy, którzy pracowali w fabrykach właśnie jako robotnicy i prowadzili również działalność duszpasterską wśród tej właśnie klasy społecznej.

Socjologiczne badania preferencji politycznych hiszpańskiego kleru wykazywały m.in., że wielu młodych księży było zdecydowanymi zwolennikami lewicy. Pozwalały one także stwierdzić, że wprawdzie dysproporcje między liczbą osób zgadzających się z ówczesną sytuacją polityczną wśród kleru młodszego i starszego były spore, to jednak także wśród kleru starszego nie było tak wielu popleczników reżimu, a przedstawiciele tej grupy w znacznym stopniu lokowali swoje preferencje polityczne w monarchii<sup>59</sup>.

Wiele z tych zjawisk związanych było ze zmianą generacyjną, która sprawiła, że młodzi księża, wychowani w zupełnie różnej sytuacji społecznej, obyczajowej, materialnej, a nawet religijnej, wykształceni na tekstach tłumaczonych z obcych języków i pokazujących m.in. ogromne zmiany w Kościele katolickim na świecie, zaczęli nie tylko przejawiać radykalne poglądy społeczne, ale także forsowali zmiany światopoglądowe. Jak pisze Payne, zmalała liczba powołań, natomiast wzrosła liczba porzuceń stanu kapłańskiego, dokonywano arbitralnie zmian w mszy św. Badania socjologiczne przeprowadzone w diecezji Bilbao w roku 1971 wykazały, że 30—40% ankietowanych poszukiwało nowych ideałów<sup>60</sup>.

Radykalizacja i zmiana stosunku do religii, a także struktur kościelnych zaszła również w samym społeczeństwie. Przede wszystkim spadła liczba wierzących, a w każdym razie, biorąc pod uwagę formalizm odnowy katolickiej w Hiszpanii po wojnie, ludzi deklarujących się jako wierzący<sup>61</sup>. Zmienił się także stosunek do religii, z formalnego stał się bardziej osobisty i realny; jak pisze Payne, w Hiszpanii rozprowadzono w tym czasie więcej *Biblii* niż w okresie całej dotychczasowej historii tego kraju<sup>62</sup>. Autorzy informatora socjologicznego FOESSA wyraźnie przypisują te zmiany stosunku Hiszpanów do religii, zmianom obyczajowym, które przyniosły ze sobą rozwój gospodarczy i industrializacji. Piszą oni m.in. o generalnym procesie sekularyzacji społeczeństwa, o transpozycji wierzeń religijnych i postępującej „prywatyzacji” religii, jako o zmianach, które zaszły w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w społeczeństwie hiszpańskim<sup>63</sup>.

<sup>57</sup> Payne przytacza przykład aresztowanego przywódcy HOAC, za którym usilnie przemawiała hierarchia duchowna. Payne, *Spanish...*

<sup>58</sup> Mujal-Leon, *op. cit.*, s. 37.

<sup>59</sup> S. Payne, *Spanish...*, s. 203.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 200.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 214.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 195.

<sup>63</sup> Foessa, *op. cit.*, s. 537--538.

Pisząc o zmianach radykalnych, związanych przede wszystkim jednak z młodym klerem i organizacjami świeckimi, nie należy zapominać o tym, że zmianie uległa także wyższa hierarchia duchowna, co wpłynęło na przewartościowanie poglądów dotyczących roli Kościoła w społeczeństwie i sprawiło, że przewartościowaniu uległa także rola Kościoła jako członka koalicji reżimowej. Jednym z bardziej wymownych faktów może być dokument uchwalony w roku 1971 przez Asemblea Conjunta (Wspólne Zgromadzenie wyższej hierarchii duchownej i niższego kleru) w Madrycie, dotyczące roli, jaką Kościół odegrał w okresie wojny domowej i kończący się słowami: „Z pokorą musimy uznać, prosząc o przebaczenie, fakt, że nie podjęliśmy we właściwym czasie działań jako prawdziwy rzecznik rekoncyliacji wśród naszego ludu rozdzielonego bratobójczą wojną”<sup>64</sup>.

By obraz uzupełnić dodajmy jeszcze, że podziały w Kościele nie przebiegały jedynie wzdłuż linii generacyjnych lub że dotyczyły jedynie mniej czy bardziej aktywnych i radykalnych zwolenników zmian. Silne były także trendy konserwatywne; zarówno wśród księży, jak i w środowisku świeckim powstały grupy o poglądach konserwatywnych, pragnące bronić dotychczasowych pozycji Kościoła.

Nie bez znaczenia były też zmiany samego Kościoła światowego, a przede wszystkim II Sobór Watykański, po którym zmianom ulegać zaczęły nie tylko wewnętrzne stosunki kościelne, ale także stosunki między Kościołem a państwem w Hiszpanii oraz Hiszpanią a Watykanem. Oddzielenie Kościoła od najbardziej choćby wyznaniowego państwa dokonane przez Sobór, opowiedzenie się za wolnością i tolerancją religijną i wiele innych poglądów i działań było wyraźnie przeciwnych sytuacji hiszpańskiej. Także wiele poglądów reprezentowanych przez papieża Jana XXIII i Pawła VI, m.in. dotyczących uznania krajów socjalistycznych, a także prymatu praw i wolności publicznych łącznie z prawem do reprezentatywnego rządu, świadczyło m.in. o tym, że Kościół nie mógł być już ideologicznym sojusznikiem frankizmu, co możliwe było za czasów pontyfikatu Piusa XII. Napięcie w stosunkach między Kościołem a reżimem frankistowskim znalazło swój wyraz m.in. w problemach, jakie napotkało odnowienie konkordatu. W negocjacjach tych jednym z istotniejszych problemów było prawo przyznane Franco na mocy poprzedniego konkordatu z 1953 r. do mianowania biskupów, a także kwestie rozdziału Kościoła od państwa.

Armia, obok Kościoła, była szczególnie członkiem koalicji frankistowskiej, na co złożyło się wiele powodów. Po pierwsze, rebelia 18 lipca była zainicjowana właśnie przez wojskowych i oni aż do końca byli szczególnie w nią zaangażowani. Po drugie, armia hiszpańska, zwłaszcza od czasów napoleońskich, była silnie upolityczniona i interwencje polityczne uważane były za rodzaj misji, którą armia ma do spełnienia obok takich tradycyjnych niejako zadań, jak obrona przed wrogiem zewnętrznym<sup>65</sup>. Powstanie w roku 1936 rozpoczęto w imię przywrócenia zakłóconego porządku w kraju i zahamowania szerzącej się anarchii.

<sup>64</sup> Payne S., *Spanish...*, s. 201.

<sup>65</sup> O roli armii w Hiszpanii przed okresem frankistowskim, a także w czasie dyktatury patrz S. Payne, *Military in Modern Spain*, Stanford 1967.

Medhurst uważa, że zamierzeniem przywódców powstania było dokonanie kolejnego *pronunciamiento*, a więc bezkrwawego lub prawie bezkrwawego zamachu stanu i dopiero niespodziewany opór cywilów spowodował, że powstanie przerodziło się w wojnę domową<sup>66</sup>.

Armia podczas dyktatury frankistowskiej ulegała stosunkowo niewielkim zmianom w porównaniu z innymi, które zachodziły w całym społeczeństwie i w ramach innych członów koalicji. Przyczyną tego stanu była na pewno dyscyplina wojskowa, a także szczególna izolacja od społeczeństwa o charakterze kastowym<sup>67</sup>. Rola wojska jako siły strzegącej raczej spokoju wewnętrznego niż służącej do obrony granic wyrażała się w wielu prerogatywach armii. Między innymi w kompetencjach sądów wojskowych leżało sądzenie spraw politycznych, bez względu na to, czy oskarżonymi byli cywile czy wojskowi. Dotyczyło to m.in. przestępstw terrorystycznych; również sądy wojskowe miały prawo rozpatrywać przypadki obrazy honoru armii przez prasę<sup>68</sup>. Mimo to jednak armia bardzo długo starała się zachować swój kastowy charakter i pozostać w maksymalnej izolacji zarówno od społeczeństwa, jak i od spraw polityki. W akademiach wojskowych szczególnie podkreślano apolityczność armii, jej lojalność w stosunku do ojczyzny i wartości patriotyczne, wychodzące poza partykularne interesy polityczne<sup>69</sup>.

Armia będąc instytucją o szczególnym charakterze i najsilniejszym filarem koalicji reżimowej nie tylko nie przeżywała znacznych zmian, ale wręcz przeciwnie, celowo utrzymywano warunki, w jakich znajdowała się ona przed wojną. Nie zredukowano liczby oficerów, mimo że stała bolączką armii hiszpańskiej był przerost kadry oficerskiej. Nie inwestowano praktycznie w modernizację, mimo że wydatki na wojsko w okresie dyktatury były spore (30% budżetu w 1953 r.). Większość tych pieniędzy była zużywana na pensje. Nie podejmowano prób reform, nawet koniecznych, tych które rozpoczęto już wcześniej, w okresie dyktatury Primo de Riveri, a także w okresie II Republiki, a które wywoływały wówczas w armii spore niezadowolenie, jak np. zmiana systemu awansów<sup>70</sup>. Nie znaczy to oczywiście, że armia nie była zupełnie poddawana manipulacjom Franco i nie uczestniczyła w rozgrywkach między partnerami koalicji. Sytuacje te się zdarzały, ale nie były w zasadzie związane z żadną wewnętrzną presją w kierunku przemian. Nie było także takiego czynnika zewnętrznego, jakim dla hiszpańskiego Kościoła był Watykan, który byłby zdolny tę presję wywrzeć. Hiszpania w okresie dyktatury była izolowana na forum międzynarodowym, nie należała do NATO, a współpraca z USA, poza związkami finansowymi, była na tyle luźna, że nie oddziaływała w kierunku przemian.

Ostatecznie jednak i w armii można było w latach siedemdziesiątych dostrzec pewne podziały i różnice poglądów, co spowodowane było w dużej mierze naciskiem, jaki wywierały zmiany zachodzące w społeczeństwie.

<sup>66</sup> K. Medhurst, *The Military...*

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 53.

<sup>68</sup> C. P. Boyd, J. M. Boyden, *The Armed Forces and the Transition to Democracy in Spain* w: T. D. Lancaster, G. Prevost, *Politics and Change in Spain*, Praeger Publ. 1985.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 96.

<sup>70</sup> S. Payne, *Military...*

czeństwie. Niezwykle istotne były zmiany społecznej bazy rekrutacyjnej oficerów, załamana została ciągłość generacyjna i synowie oficerów nie wybierali już kariery wojskowej tak powszechnie jak kiedyś. Było to spowodowane niskimi zarobkami w wojsku w stosunku do innych możliwości, jakie otwarły się w prosperującej gospodarce. Równocześnie te same niskie zarobki sprawiły, że wielu oficerów musiało poszukiwać dodatkowej pracy w sektorze cywilnym. Oba te czynniki znacznie przyczyniły się do przełamania izolacji wojska i przeniknięcia w jego szeregi niektórych poglądów reprezentowanych przez szersze warstwy społeczne. Największy konflikt dotyczył poglądów na rolę armii w społeczeństwie i wielu zwłaszcza młodych oficerów występowało przeciwko spełnianiu roli policyjnej. Oficerowie młodszy skłaniali się ku profesjonalizacji armii, wykonywaniu przez nią zadań obronnych niż związanych z utrzymywaniem spokoju wewnętrznego. W latach siedemdziesiątych w szeregach młodych oficerów powstała tajna organizacja UMD (Union Militar Democratica). Była to organizacja, której celem była nie tylko zmiana roli armii w ramach dyktatury, jej członkowie opowiadali się także za zniesieniem jej samej w imię wolności, sprawiedliwości społecznej i pokoju<sup>71</sup>. Jednakże poglądy reprezentowane przez młodych z UMD były stosunkowo odosobnione w wojsku, które pozostało jednym z najmniej zmienionych członków koalicji frankistowskiej.

Niełatwo jest powiedzieć, w jakim stopniu zmiany, które zachodziły w Hiszpanii frankistowskiej przyczyniły się do ukształtowania późniejszego procesu pokojowego przejścia do demokracji, a następnie stabilizacji tego ustroju. Problemy te są obecnie przedmiotem dyskusji wśród specjalistów; w literaturze polskiej są one jednak podejmowane jedynie wycinkowo. Dlatego też zadaniem, które postawiła sobie autorka było dokonanie niezbędnego, choć tu jedynie pobieżnego, opisu faktów; ich interpretację zaś pozostawiono dalszym opracowaniom.

#### ФРАНКИСТСКАЯ ИСПАНИЯ В ПЕРИОД ПЕРЕМЕН

После смерти генерала Франко в ноябре 1975 года устройство Испании подверглось диаметральному изменению. Вместо недемократического авторитарного строя, господствовавшего в этой стране с момента победы консервативной коалиции над силами, верными II Республике, в 1939 году, наступил демократический строй, позволивший Испании беспрепятственно занять место среди западных либеральных демократий. Уже само столь огромное изменение строя является интересным явлением, однако в случае Испании обращает внимание тот факт, что этот переход произошел мирным путем.

Политическое изменение в Испании является в настоящее время предметом внимательного изучения, и многие исследователи подчеркивают, что это лишь одна из многих перемен, произошедших в этой стране. В период диктатуры страна находилась в определенной изоляции, и поэтому глубокие экономические, общественные изменения или даже касавшиеся внутренних политических отношений не полностью были замечены и оценены за границами Испании.

<sup>71</sup> Manifesto de UMD w: J. Ynfante, *El Ejercito de Franco y de Juan Carlos*, Ruedo Iberico 1976.

Одним из наиболее эффективных изменений было экономическое развитие. Оно началось, в принципе, лишь в 50-е годы, и в их результате страна со слабо развитой промышленностью и с сельскохозяйственным профилем экономики в 70-е годы достигла уровня экономического прироста, ставшего ее на второе после Японии место в капиталистическом мире. Начало этому развитию положила прежде всего группа прагматически настроенных политиков и экономистов, выведившихся в значительной степени из католического института Опус Деи. Мотивы, которыми руководствовался генерал Франко, доверив этим людям руководство испанской экономикой и позволив проводить экономическую политику, по ряду пунктов противоречившую принципам режима, не до конца ясны.

Многие авторы связывают с экономическим развитием также специфические общественные изменения, ибо экономическая экспансия повлекла за собой рост общественной мобильности; возросли масштаб и значение миграции из деревни в город, она повлияла также на изменения в сознании. Немалое значение имели также зарубежные контакты посредством эмиграции с целью заработка, с одной стороны, и огромного туристического движения, с другой стороны. Многие из этих элементов привели к активизации населения и росту антирежимных настроений, находивших выход, в частности, в деятельности нелегальных структур, таких, как политические партии и профсоюзы.

Изменениям подвергались также структуры самого режима и отдельные институты, составлявшие франкистскую коалицию, то есть прежде всего церковь и армия. Частично эти изменения были связаны с изменениями, происходившими в обществе, а частично — с переменами, происходившими в мире, и с их влиянием на испанские институты. Особенно это касалось католической церкви. В очень широком смысле эти изменения можно определить как ведущие к большей гибкости и прагматике.

В общем, Испания в период франкистской диктатуры прошла очень глубокие изменения, охватывавшие как материальную сферу, так и сферу сознания и идей. Масштаб и значение этих изменений были таковы, что нередко рассматривается вопрос о том, насколько большую роль они играли в позднейшем процессе перехода к демократии, и о том, можно ли считать их своего рода подготовкой к демократии, с одной стороны, а с другой — симптомом утраты актуальности режима, который после смерти руководителя как бы сдался без борьбы.

## GENERAL FRANCO'S SPAIN IN THE PERIOD OF TRANSFORMATIONS

After the death of General Franco in November 1975, the political system in Spain was radically changed. Since the victory of the conservatives' coalition over the forces faithful to the Second Republic in 1939, the non-democratic, authoritarian system prevailed in Spain which was replaced by the democratic one and thus Spain was moved into the group of western liberal democracies.

Such a great turnabout of the political system is an interesting phenomenon, and in the case of Spain an extra factor attracts our attention: inducing the change by peaceful means.

The political evolution in Spain has been a subject of thorough studies and many scholars emphasize that it was one of the numerous transformations that were taking place in this country. During the period of dictatorship Spain had little contact with other countries and therefore deep economic and social changes or even the changes of the political system were neither fully perceived nor appreciated.

One of the spectacular changes was the economic development. In fact, it began only in the 1950s but as a result Spain achieved an economic growth which in the 1970s placed her after Japan in the second position among the capitalist countries. This development had been launched, first of all, by a group of pragmatic politicians and economists who principally had come from the Catholic Institute "Opus Dei". It is not clear now what were the reasons that made General Franco to entrust these people with the management of Spanish economy and to allow them to conduct the economic policy inconsistent in many points with the principles of the regime.

A great deal of authors relate some specific economic changes to the economic development. The economic expansion brought about a social mobility, an increase of migrations from the countryside to towns, and a change of the consciousness of people. Subsistence emigration and connected with it contacts with foreign countries as well as tourist movement played a role too. Many of the above elements were responsible for the activation of the society and anti-regime attitudes which were channelled into illegal organizational structures like for instance political parties or trade unions.

The structures of the regime and the particular institutions making up the Franco coalition, that is, first of all, the Church and the army, had undergone great changes too. They were partly connected with the evolution of the Spanish society and partly with the transformation taking place in the world and with the effect they exerted on Spanish institutions. This is particularly true of the Catholic Church. Generally speaking these changes may be described as leading to a greater elasticity and labour regulations.

As a result of the above processes, during Franco's dictatorship Spain underwent through deep transformations in the material and ideological spheres as well as in the consciousness of the society. The extent and importance of these changes give grounds for posing the question what was their role in the process of transition to democracy and whether they may be, on the one hand, regarded as a stage preparing society to life in democracy and on the other hand, as a symptom of invalidation of the regime which after the death of its leader easily gave way to the new system.